

Kartuzy, dnia 28 XI 1937

Wielce Szanowny Panie !

Odebrałem dwa ostatnie ^[listy] w czasie, kiedy przede wszystkim choroba, nawrót grypy. położyła mnie na obie łopatki. Przytym przeżyłem ciekawe przejście, przy którym sobie jako żywo przypomniałem sceny Dygasińskiego powiastki o "wilkach". Te sympatyczne dra- pieżniki podług autora na osłabionego lub wranionego kolegę swojej rasy zjawiają się, by go uśmiercić i zjeść.

Tak poszło i mnie, który przecież właściwie od początku br- jestem takim dogorywającym wilkiem. Przy wszystkim doznałem tyle serca i dobrej chęci szczerzej pomocy nie tylko od znajomych, ale i od zupełnie obcych ludzi, że moja wiara w szlachetne pier- wiastki duszy ludzkiej, której się nigdy pozbyć nie mogłem, doznała znacznego pokrzepienia. To jest dobry skutek niemiłego przejścia.

Adrem: Przesyłam recenzję „¹Akwamaryny”. Proszę mi nadesłać, co mam przeczytać z konkursowych powieści a załatwię w najkrót- szym czasie.

Z serdecznym pozdrowieniem

Dr Majkowski

Kęstury, data 28. XI. 1937

Wielki Panie!

Odebrałem dwa ostatnie 4 części, które poprzedzały
chorobę, neuroz Grypa, potoczyła mi się także Tapakhi.
Przyjmijcie mi serdecznie i przy wyrozumieniu
jakoż było przypomnienie, rano dygniałyście Kuria
o "wielką". Te sympatyki i drapieżni porty estora
na oszabionej lub iranionej potęgi swojej rano
gawiają się, by go usunąć i zjeść.

Tak było i mi, który jestem i tak i wie
o nas i to br. jestem także wogóle i tym wielkim.
Przy wyjątkim czasie tyle serca i dobra i to i go-
rej i nowocy, miotyłki od znanym i etc, od zapadnie
obrydki ludzi, że można wiarę w planie i ta i pierwiastki
duży ludzkiej, który się nigdy nie było memysem,
doznała znanego pobudzenia. To jest dobre skądś
memysem i pociąg.

Adremi: Przekład recenzji Alwernazym. Proszę
mi napisać, co mam użyć z banknotów i per-
wici i z zabaw i w najtrochę i zanie

Z serdecznym pozdrowieniem

H. Kęstury

